

Przew.: Następny świadek Wolniak Stanisław !

Pouczam świadka w myśl art. 107 kpk. że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka.

Prok.: Zwalniamy świadka od przysięgi.

Obrona : My także .

9-ty dzień rozprawy.

Świadek Wolniak Stanisław, lat 29, rolnik, rzym.kat.
w stosunku do oskarżonych obcy.-

Przew.: Proszę powiedzieć, czy i w jakich okolicznościach zetknął się świadek z oskarżonymi, względnie którym z nich i co mu konkretnie wiadomo?

Świadek: Szef krematorium Muhsfeldt przychodził do mnie do domu w Majdanku, żebym zaprzęgał konie za 5 minut i jechał na Majdanek. Ja nie przebywałem w Majdanku jako więzień. Gdy przyjechalismy do Majdanka na pierwszym polu leżały trupy.

Trupy układano na wóz i wywożono na pole, gdzie były wykopane rowy. Jeździłem 2 razy tygodniowo na Majdanek, a nie raz i codziennie.

Później już ja nie jeździłem, a tylko wysyłałem moje konie. Pracowałem następnie we firmie Karczmarza i na Majdanku jako furman, i znałem dobrze Muhsfeldta.

Widziałem przy baraku, jak stał więzień i grupa oficerów a z nimi był Muhsfeldt.

Muhsfeldt wziął szpadel i uderzył więźnia tak silnie w głowę, że ten upadł, a stylisko szpadla się złamało.

Złamane stylisko wsadził Muhsfeldt więźniowi w ^{gardło} ~~zęby~~. Głęboko na 1/4 m.

Później widziałem Muhsfeldta, jak sypał cyklon do komory gazowej.

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

29/1.

Również w r.1940 miało miejsce masowe rozstrzelanie .
Rozstrzelano wtedy około 18.000 więźniów. Moje mieszkanie le-
żało dość blisko Majdanka . Wyszedłem wtedy na strych , widzia-
łem wtedy różnych Niemców , a m.in.Muhsfeldta . Ludzie ro-
zebrani szli do dołów , a jeden ze strażników strzelał .

Przew.: Czy są jakieś zapytania do świadka ?

Prok.Pechalski : Czy świadek widział , jak przywożono chorych
ze szpitala do tych dołów i strzelano .

Sw.: Tak jest .

Prok.Pechalski: Czy świadek był często na Majdanku ?

Świadek : Byłem tam prawie codziennie .

Prok.Pechalski: Czy fakty rozstrzeliwań , w których brał udział
Muhsfeldt były pojedyncze , czy też bywały stale ?

Sw.: Były dokonywane codziennie , a jeśli chodzi o osobę Muhs-
feldta , to drżał przed nim cały obóz .

Prok.Pechalski: Czy świadek znał jego żonę i dziecko ?

Sw.: Tak, znałem , gdyż wozikiem do nich drzewo i piwo z kantyny .

Prok.Pechalski: Czy w domu Muhsfeldt był też tak okropny ?

Sw.: W domu był bardzo spokojny .

Prok.Pechalski: Czy prawdą jest, że świadek został zewezwany do
kury ?

Sw.: Tak spotkałem na terenie obozu Muhsfeldta i kazał mi przy-
wieść do domu dwie kury . Przywiozłem Muhsfeldtowi kury , a on
kazał mi przyjść wieczorem. Gdy przyszedłem wieczór żona wraz
z Muhsfeldtem wprowadziła mnie do piwnicy i kazała mi zabić te
kury . Ja wziąłem siekierę do ręki chcąc je zabić , a oni mi
powiedzieli, żebym poczekał aż wyjdą , gdyż nie mogą patrzeć
jak się zabija kurę .

Prok.Pechalski : Czy Muhsfeldt przychodził z żoną i dzieckiem
na teren obozu ?

Sw.: Tak jest .

9-ty dzień rozprawy .

BS/J.

29/2

Prok. Pęchalski Sw.: Przywodził syna często na rowerze i nawet wprowadzał go do krematorium .

Prok. Pęchalski: Czy wprowadzał syna gdzie były trupy ?

Sw.: Tak jest. Oprowadzał często żonę i dziecko po krematorium.

Prok. Pęchalski: Czy świadkowi wiadomo, jak się odnosiła żona Thumana , komendanta obozu na Majdanku do więźniów ?

Sw.: gdy komanda szły na prace, żona Thumana wychodziła z karabinem na balkon i strzelała do tych, którzy się jej podobali. Ludzie często mnie ostrzegali przed nią , mówiąc uważaj , bo Thumanowa robi polowanie .

Przew.: Czy są jakieś zapytania do świadka ?

Prokuratorzy : nie.

Obrona : nie.

Przew. Wobec tego świadek zostaje zwolniony , zarządzam 20-to minutową przerwę .